

INSTYTUT BAŁTYCKI

WYDZIAŁ MORSKI

Gdańsk, grudzień 1945

Komunikat Gospodarczego Archiwum Morskiego

Nr 12

Straty wojenne w polskiej flocie handlowej*

Wybuch wojny w dniu 1. IX. 1939 r. zastał większość polskiej pełnomorskiej floty handlowej poza portami ojczyzyny, a nawet poza Bałtykiem. Tonaż morski został zawczasu i celowo ewakuowany (głównie do portów Wielkiej Brytanii), względnie zatrzymany w rejsach do kraju w portach nie zagrożonych agresją nieprzyjacielską.

W ten sposób zdołano zabezpieczyć 36 jednostek pełnomorskich o łącznym tonażu 117.000 BRT, a więc niemal 98% posiadanej floty. W portach Gdańsk i Gdynia pozostały tylko dwie jednostki pełnomorskie (ss „Toruń”, 2000 BRT, — na polecenie władz wojennych, oraz ss „Tczew” — półwrak po niedawnej poważnej awarii) oraz cały tonaż portowy i przybrzeżny, a więc m. in. 4 statki przybrzeżnej żeglugi pasażerskiej, 3 pływające stacje bunkrowe, 4 większe i kilka mniejszych holowników jako też pozostały pływający tabor portowy, jak dragi, promy, motorówki itp., łącznie ok. 13.000 BRT.

Straty wojenne polskiej floty handlowej przedstawiają się jak następuje (bez floty rybackiej):

1) Cały tonaż, który pozostał w portach polskich w momencie wybuchu wojny, a więc powyżej zliczone 13.000 BRT. Jednostki te bądź uległy zniszczeniu w czasie działań wojennych na Wybrzeżu we wrześniu 1939 r., bądź zostały zajęte przez Niemców i użyte dla niemieckiej gospodarki wojennej, przy czym do października rb. nie udało się dokładnie stwierdzić ich późniejszych losów.

2) Zajęciu przez wojsko i władze niemieckie uległ także cały tonaż w budowie, a więc osiem jednostek pełnomorskich różnego typu o łącznym tonażu ok. 17.000 BRT, znajdujących się w różnych fazach budowy w stoczniach: Gdynia (1 jednostka), Gdańsk (2 jednostki), Belgia (2 jednostki) i Holandia (3 jednostki).

3) Wreszcie wskutek wydarzeń przewlekłej wojny morskiej w okresie lat 1939 — 1945 uległo zniszczeniu dalszych 12 przedwojennych jednostek pełnomorskich o łącznym tonażu ok. 41.500 BRT, a nawet, przy uwzględnieniu straty nabytego już w czasie wojny motorowca pasażerskiego „Paderewski”, 13 jednostek o tonażu łącznym ok. 48.500 BRT. Straty te poniosła Polska w interesie wojny, ponieważ jednostki polskiej floty handlowej brały udział w przewozach wojennych, konwojach, operacjach desantowych itp., gdzie były narażone na miny, torpedy, bomby lotnicze i inne ataki nieprzyjacielskie.

Łączny obraz strat wojennych polskiej floty handlowej można tedy zbilansować jak następuje:

- a) tonaż pełnomorski — 23 statki — ok. 68.000 BRT
- b) tonaż przybrzeżno-portowy — ok. 10.000 BRT.

W stosunku do globalnej liczby tonażu posiadanego straty te w odsetkach wynoszą: dla tonażu pełnomorskiego — 47%, dla tonażu przybrzeżno-portowego — 100%.

O ile chodzi o tonaż pełnomorski, to poszczególne przedsiębiorstwa żeglugowe poniosły następujące straty:

Straty wojenne przedsiębiorstw żeglugowych w tonażu pełnomorskim

Armator	Liczba statków		Łącznie BRT zaokrąglono
	w ruchu	w budowie	
Żegluga Polska	6	3	11.000
Pol. Bryt. T-wo Okrętowe	2	1	6.000
Linia Gdynia—Ameryka	3	2	42.000
Polskarob	3	—	6.800
Bałt. Sp. Okrętowa	1	—	1.500
Inni armatorzy	—	2	700
Ogółem	15	8	68.000

Ocena pieniężna tych strat nastrocza poważne trudności. Dotychczasowe próby ich oszacowania, przeprowadzone w Komisji Odszkodowań Morskich, wykazały globalną kwotę 50 milionów złotych polskich wartości przedwojennej. Trzeba jednak uwzględnić fakt, że liczba ta niewiele mówi. Nie uwzględnia ona ważnych okoliczności dodatkowych, jak np. fakt, że szereg tych ubytków tonażowych rozrywa pewne zespoły eksploatacyjne, obniżając wartość jednostek pozostałych. (Utrata motorowca „Piłsudski” z zespołu dwóch siostrzanych liniowców, zatrudnionych na trasie Gdynia—New York, nie oznacza utraty tylko tej jednostki, ale trwałe obniżenie sprawności obsługi całej linii, wymagającej równoczesnej pracy dwóch statków określonego typu). Poza tym jednostki ocalałe niewątpliwie uległy znacznemu zużyciu w czasie intensywnej eksploatacji wojennej itd.

Dlatego w realizacji szkód wojennych odcinka morskiego, ważne są nie wartości pieniężne, lecz efektywny tonaż morski, odpowiadający naszym potrzebom i nowym zadaniom naszym na morzu.

Opracował: **Tadeusz Ocłoczyński.**

Gdańsk, w grudniu r. 1945

*) Źródła: prace autora nad problemem odszkodowań morskich, wykonane na podstawie źródeł urzędowych. Porównać z opracowaniem: Polska Flota Handlowa w 1939 r., zamieszczonym w komunikacie Nr 10, listopad r. 1945.